

**Wojciech Krawczuk**

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

## INFLANTY 1587–1591 W ŚWIETLE WPISÓW W METRYCE KORONNEJ

Tak określony temat zakłada odwrócenie zwykłego porządku badań. Najczęściej omawiając jakieś zagadnienie staramy się przeprowadzić jak najszerzą kwerendę, by przedstawić daną kwestię w sposób wyczerpujący. W tym przypadku jednak pytania dotyczą najpierw kancelarii koronnej, a ściślej jej registratury; ile dokumentów dotyczących Inflant zapisywano w księgach? Jaka była ich treść? Dopiero w drugiej kolejności, na podstawie tych przekazów możemy odtworzyć obraz prowincji, jaki miała kancelaria koronna. W końcu zaś spytamy, czy obraz ten jest wiarygodny z punktu widzenia ustaleń historiografii.

Określenie czasu badań do lat 1587–1591 ma uzasadnienie z punktu widzenia periodyzacji dziejów Rzeczypospolitej. Kazimierz Lepszy podsumował niegdyś dyskusję na ten temat stwierdzając kategorycznie: „Bezkrólewie r. 1587, pierwsze lata rządów Zygmunta III oraz Sejm Inkwizycyjny słusznie traktowane są przez historiografię, jako okres przełomowy dziejów polskich”<sup>1</sup>. Także i na poziomie kancelarii koronnej sporo się wówczas działo; był to czas stopniowego wypierania z niej zwolenników Zamoyskiego, uwięziony oddaniem podkanclerstwa Janowi Tarnowskiemu w styczniu 1591 r. Na sejmach starano się załatwić i uporządkować także sprawy Inflant — szczególnie ważny był pod tym względem sejm roku 1589 z licznymi postanowieniami odnoszącymi się do tej prowincji<sup>2</sup>.

Wydany niedawno piąty tom nowej serii *Sumariusza Metryki Koronnej* (dalej: SMK), opracowany przez Krzysztofa Chłapowskiego, zamyka etap streszczania ksiąg obejmujących początki panowania Zygmunta III. Można zatem sprawdzić na ile sumariusze przydają się w opracowywaniu tego rodzaju tematów<sup>3</sup>. Rzecz

---

<sup>1</sup> K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939, s. V.

<sup>2</sup> VL, t. 2, s. 278–280.

<sup>3</sup> Dla potrzeb niniejszego opracowania wykorzystano 4 tomy *Sumariusza Metryki Koronnej* (SMK), tom 1, obejmuje bowiem lata 1628–1635. Były to następujące pozycje, wszystkie pod red. W. Krawczuka: *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria nowa, t. 2, *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego z lat 1587–1595*, Kraków 2001, oprac. A. Kot, W. Krawczuk, M. Kulecki,

jasna musimy pamiętać, iż dokumenty dotyczące Inflant wpisywano też do Metryki Litewskiej i dopiero analiza zapisów w obu Metrykach dałaby pełny ogląd sytuacji.

Próba na której przeprowadzono analizę to 2235 dokumentów. Z tych aż 224 odnosi się do Inflant, co stanowi 10% całości. Proporcje te przedstawiają się różnie w przypadku poszczególnych ksiąg Metryki Koronnej (dalej: MK). I tak w księdze wpisów MK 133 (SMK, t. 2) Jana Zamoyskiego, w której badaniu poddano tylko dokumenty z lat 1587–1591, 12% wpisów odnosi się do Inflant. Kanclerz Zamoyski był żywotnie zainteresowany tą prowincją, sam piastował tam urząd starosty dorpackiego, wspierał także swoich klientów uzyskując dla nich liczne nadania — protekcja taka jest czasem odnotowywana w samych przywilejach. W MK 134 (SMK, t. 3), podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego dokumentów odnoszących się do Inflant jest mniej, stanowią tylko 6% całości. Lecz już w MK 135 (SMK, t. 4) tegoż pieczętarza wpisów jest dużo więcej, bo ponownie 12%. W tym przypadku jednak wytlumaczenie jest inne — późnym latem i jesienią 1589 r. król, a także kancelaria mniejsza koronna, przebywali w Inflantach, a co za tym idzie w księdze znalazło się wiele zapisów dotyczących nawet drobnych spraw. W księdze MK 136 (SMK, t. 5) sytuacja znowu się normalizuje, znajdujemy w niej tylko 7% spraw odnoszących się do tej północnej prowincji.

Przejdźmy do analizy treści dokumentów. Na początku stwierdzić należy, że z rzadka tylko trafiają się tu wpisy odnoszące się do wielkiej polityki. Do takich należy bez wątpienia protestacja kanclerza Jana Zamoyskiego ze stycznia 1588 r. przeciw podziałowi Inflant między Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie, co zostało zaproponowane na sejmie przez posłów litewskich<sup>4</sup>. Większą część dokumentów dotyczących Inflant stanowią nadania, rozmaitego rodzaju. Nadania i zeznania dominują zresztą w tej epoce w całej grupie rejestrowanych w Metryce dokumentów, nie dziwi zatem, że przeważają również i w tym przypadku. Nadania dla Inflant wyróżniają się jednak dużym bogactwem odnotowywanych szczegółów. Często kancelaria podaje nawet egzotyczne nazwiska lotewskich chłopów mieszkających w danej „mojzie”, czyli folwarku — w tak zniszczonej wojnami prowincji byli oni cenniejsi od ziemi. Dla kwestii nadań ważne były konstytucje sejmowe z 1598 i 1590 r. Ta pierwsza zatytułowana została *Daniny Inflantckie przeszłe*, w której potwierdzono przywileje prywatne aż do panowania *Gwilhelma Margrabie Arcybiskupa Ryskiego*, czyli do 1561 r.<sup>5</sup> Natomiast ci, którzy uzyskali przywileje później, mieli okazać je na najbliższym sejmie<sup>6</sup>. I rzeczywiście w czasie trwania sejmu z 1590 r. wpisywano takie nadania lub ich potwierdzenia, czasem powołując się

A. Sokół, G. Spyrka; *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria nowa, t. 3, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z lat 1587–1588*, Kraków 2004, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki, A. Markiewicz, K. Stachelski, A. Sokół, przy współpracy M. Biel, A. Kot, D. Olshaneckiej, G. Spyrki, A. Zamojskiej; *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria nowa, t. 4, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 — grudzień 1590, MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 2010, oprac. W. Krawczuk, M. Kulecki; *Sumariusz Metryki Koronnej*, Seria nowa, t. V, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*, Warszawa 2009, oprac. K. Chłapowski.

<sup>4</sup> SMK, t. 3, nr 99.

<sup>5</sup> Wilhem Hohenzollern (1493–1563), był w latach 1539–1561 arcybiskupem Rygi.

<sup>6</sup> VL, t. 2, s. 280.

na konstytucje sejmu 1589 r.<sup>7</sup> Na sejmie 1590 r. uchwalono konstytucję pt. *Rewizya Inflantska*, a także *O summach Inflantskich*, rewizorowie mieli dokonać generalnego przeglądu dóbr i przedstawić wyniki dochodzenia na sejmie roku 1591<sup>8</sup>. Wykonanie konstytucji, w tym rewizję przeprowadzono jednak w bardzo ograniczonym wymiarze, zwraca na to uwagę tak Izabela Lewandowska-Malec, w swej pracy o sejmie walnym w latach 1587–1632<sup>9</sup>.

Ponieważ obdarowani to najczęściej żołnierze, urzędnicy czy zasłużeni obywatele, wpisy przynoszą dokładne relacje o ich przewagach i dokonaniach. Dramatycznie brzmi opis tumultu w Rydze w czasie bezkrólewia, o przebiegu i następstwach tych zdarzeń informuje kilka dokumentów. Wielką czujnością odznaczyli się wtedy Maciej Leniek, starosta nowogrodzki i Wojciech Orleski. Oparli się oni bowiem spiskowi mieszczan, którzy chcieli opanować podstępem blokhaus ryski. W tym celu mieszczanie weszli w porozumienie z pewnym Szkotem, o imieniu Dawid, który miał krewnych w załodze blokhausu. Dawid wyposażył w broń wielki statek, dobił do obnawoń i udając przyjaźń chciał go znieśc opanować<sup>10</sup>. Leniek i Orleski dostali w nagrodę wspomniany statek, ponadto Leniek uzyskał potwierdzenie dożywotnich praw do starostwa nowogrodzkiego inflanckiego<sup>11</sup>. Przywódcy buntu ponieśli karę, wyroki śmierci wykonano 2 VIII 1589 r. Lecz już 14 listopada król w Wiślicy uwolnił Małgorzatę von Dam wdowę i dzieci po jednym z przywódców buntu, Johannie Brincken, z wszelkiej niesławy, a 2 września zwrócił jej dobra<sup>12</sup>. Rozruchy kalendarzowe w Rydze opisała niedawno Anna Ziemlewska, na podstawie bardzo rozmaitych, bogatych źródeł. Porównując te ustalenia z przekazem Metryki stwierdzić trzeba, że choć opis wydarzeń ryskich rejestrowanych w Metryce jest zwięzły, to zawiera dane nie występujące w innych przekazach<sup>13</sup>.

Najczęściej nadania dotyczą dóbr nieruchomości — np. w 1589 r. król nadał szlachcicowi Stanisławowi Waysowi, zasłużonemu w wojnach moskiewskich i inflanckich, karczmę w powiecie kircholmskim i pewne grunty w powiecie lenowarczim<sup>14</sup>. Lecz spotykamy też nagrody dla zasłużonych plebejów. W 1589 r. król potwierdził nadanie haka ziemi dla kowala-ślusarza, Henryka Dranka Skibechela, który podczas okupacji moskiewskiej miasta Wenden przygotował dodatkowe klucze do bram<sup>15</sup>. Dzięki temu wojskom Stefana Batorego udało się odzyskać to ważne miasto, tak srogo doświadczone przez oblężenie Iwana IV w 1577 r.<sup>16</sup> Oddziały

<sup>7</sup> SMK, t. 4, nr 890; zob. nr 825, 829, 830, 842, 843, 857, 862, 867, 873, 884, 902; SMK, t. 2, nr 198, 205, 225, 226.

<sup>8</sup> VL, t. 2, s. 316.

<sup>9</sup> I. Lewandowska-Malec, *Sejm walny koronny Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jego dorobek ustawodawczy*, Kraków 2009, s. 301.

<sup>10</sup> SMK, t. 3, nr 158.

<sup>11</sup> SMK, t. 3, nr 158, 174.

<sup>12</sup> Johann Brincken, in: Jan Brink, zob. SMK, t. 4, nr 400, 717; SMK, t. 5, nr 525.

<sup>13</sup> A. Ziemlewska, *Ryga w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej (1581–1621)*, Toruń. 2008, s. 112, 123.

<sup>14</sup> SMK, t. 3, nr. 400. W kontekście tego dokumentu Krzysztof Zajas przypomniał długotrwały spór genealogiczny, dotyczący rzekomej tożsamości rodu Weissów i Weyssenhofów, zob. K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant Polskich*, Kraków 2008, s. 129–131.

<sup>15</sup> SMK, t. 4, nr 382; zob. też J. Komorowski, *Wenden*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 1 (179), 2002, s. 12.

<sup>16</sup> R. I. Frost, *The Northern Wars. War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721*, Harlow 2000, s. 28.

Rzeczypospolitej strażujące w Inflantach nie zawsze były elementem stabilizującym sytuację. Świadczy o tym choćby dokument Jana Leśniowskiego, wniesiony do Metryki w 1588 r., a dotyczący dewastacji zamku Taurus przez stacjonujących tam żołnierzy i sporu o wypłatę odszkodowań<sup>17</sup>. Specyfiką inflancką jest też nadawanie dóbr prawem lennym, co wiązało się ze zobowiązaniem do służby wojskowej wedle ustalonej ordynacji<sup>18</sup>.

Nie dziwi grupa nadań dla Kościoła katolickiego w Inflantach. W listopadzie 1589 r. Zygmunt III przebywając w Mitawie potwierdził restytucje dokonane przez Stefana Batorego. Były to fundacje kościołów parafialnych w Rumborku, Szmeltynie, Rujen, Kokenhausen, Dorpacie, Wenden<sup>19</sup>. Niektóre z nich mogły doprowadzić do konfliktu ze społecznością protestancką, jak choćby w Rujen, gdzie nowo fundowany kościół otrzymał grunty i chłopów należących wcześniej do luterańskiego pastora. Zatwierdzając nadania dla kolegium jezuickiego w Dorpacie król stwierdził, że w ten sposób chce wzmocnić religię katolicką w Inflantach<sup>20</sup>. Znajdziemy też w Metryce dokumenty odnoszące się do działań wspomnianej komisji inflanckiej, wysłanej przez sejm w 1590 r., która miała rozpoznać m.in. sprawy bezprawnego zagarnięcia majątku Kościoła katolickiego<sup>21</sup>.

Z rzadka tylko możemy stwierdzić, że jakichś dokumentów do Metryki nie wpisano i snuć domysły dlaczego tak się stało. Gustaw Menteuffel w swoich *Listach znad Bałtyku* opisując wystawę historyczną w Mitawie z 1886 r. wzmiankuje pokrótce deklarację wydaną przez króla Zygmunta III księciu kurlandzkiemu, potwierdzoną dwoma pieczęciami; Korony i Litwy, a zatytułowaną: *Cautio religionis Frederico duci data* z 18 IV 1589 r.<sup>22</sup> W MK 135 tej deklaracji nie ma, choć pod tą samą datą znajdziemy dwa inne dokumenty odnoszące się do Kurlandii: nadanie Fryderykowi i Wilhelmowi Kettlerom Kurlandii i Semigalii w lenno, oraz potwierdzenie zastawów, sprzedaży i zamian przedstawionych przez Kettlerów<sup>23</sup>. Dokumentu gwarancji religijnej nie ma również w MK 133 — kancelarii większej koronnej, ani w *Volumina Legum*. Możemy się tylko domyślać, że potwierdzenie praw wyznania protestanckiego nie było priorytetem kancelarii koronnej.

Niektóre z dokumentów ukazują antagonizmy między urzędnikami przysyłanymi z Korony a miejscową szlachtą. W marcu 1588 r. na prośbę Prokopa Pieniążka, starosty wendeńskiego i rumborskiego, w księdze Metryki oblatowany został dokument wystawiony na zjeździe w Wenden 25 III 1587 r.<sup>24</sup> Podkreślono, że data dzienna podana została według nowego stylu, czyli kalendarza gregoriańskiego, co było istotne ze względu na silny opór protestantów wobec zmian w liczeniu czasu i upieranie się przy kalendarzu juliańskim. Na tym zjeździe szlachty inflanckiej stanęła Justyna, wdowa po Jodoku Fürstenbergu, skarżąc się, że wbrew woli Stefana Batorego i komisarzy królewskich nie została dopuszczona przez Pieniążka do objęcia we władanie dworku Naukschen. Sprawa została odesłana przez ko-

<sup>17</sup> SMK, t. 4, nr 245.

<sup>18</sup> Np. SMK, t. 4, nr 364, 399, 577; SMK, t. 2, nr 146.

<sup>19</sup> SMK, t. 4, nr 760, 761, 762, 763, 764, 765.

<sup>20</sup> SMK, t. 4, nr 141.

<sup>21</sup> SMK, t. 5, nr 283, 284.

<sup>22</sup> G. Manteuffel, *Inflanty Polskie oraz Listy znad Bałtyku*, Kraków 2009, s. 282.

<sup>23</sup> SMK, t. 5, nr 564, 565.

<sup>24</sup> SMK, t. 3, nr 252.

misarzy do sądu nadwornego, z tym że Justyna mogła na razie objąć Naukschen we władanie. Jeśli wyrok byłby niekorzystny miała oddać dobra bez sprzeciwu. Co do pszenicy wysianej z rozkazu Pieniążka, wdowa mogła je zżąć i przechowywać w brogach, lecz nie wolno jej go było młócić i sprzedawać.

Dużym problemem dla dochodzenia swych praw mogła być utrata przywilejów w czasie wojennej zawieruchy. Los taki spotkał choćby ród Blombergów. Henryk Blomberg bronił zamku szmelyńskiego przed Moskalami, potem został uwięziony przez nich wraz z żoną i dziećmi. Utracili dobra, przywileje niszczały. Dzięki świadectwu starosty szmelyńskiego, Kaspra Młodawskiego, po powrocie z wieloletniej niewoli udało im się odzyskać część dóbr, lecz nie na prawie lennym<sup>25</sup>. Prowincja nie cieszyła się zresztą pokojem wewnętrznym i pod rządami Zygmunta III, o czym świadczy choćby krwawy zajazd Krzysztofa Pieniążka na zamek w Nitawie w lipcu 1589 r.<sup>26</sup>

Zdarzają się też dokumenty, w których król potwierdzał wiele przywilejów wydanych dla jakiegoś rodu — np. 8 rozmaitych nadań i potwierdzeń dla Jana Behra, starosty piltyńskiego, czy 11 dla Tomasza ab Embden, starosty ryskiego, w drugim przypadku chodzi zapewne o wypełnienie postanowień konstytucji z 1589 r.<sup>27</sup>

Inną grupę stanowią nadania urzędów. W tym przypadku dowiadujemy się zazwyczaj sporo o ich uposażeniu, który najczęściej musiało być określone na nowo. Przykładem jest choćby nadanie urzędu przełożonego królewskich arsenałów inflanckich dla Bartłomieja Ostromięckiego, który miał zajmować się nadzorem nad bombardami, rusznicami, kulami, prochem, otrzymując za to wynagrodzenie 300 złotych rocznie<sup>28</sup>.

Obraz Inflant jaki uzyskujemy na podstawie Metryki Koronnej nie odbiega od ustaleń historyków. To kraj bardzo zniszczony przez wojnę, odniesienia do niej zdarzają się bardzo często. Dużą rolę w zarządzaniu prowincją odgrywali komisarze — wysłani przez króla lub sejm, funkcjonował generalny komisarz Inflant, administrator czyli gubernator prowincji. Widać starania zmierzające do odbudowy, lecz pojawiają się też informacje o konfliktach między starą szlachtą inflancką a przybyszami, często żołnierzami z Korony czy Litwy. Rzecz jasna ograniczenie się do źródeł z Metryki Koronnej niesie pewne niedogodności. Dana sprawa zostaje oświetlona, pojawiają się interesujące szczegóły, lecz najczęściej nie ma dalszego ciągu. Taki „mozaikowy” przekaz informacji nie jest nam jednak obcy, z wielu rozproszonych danych można ułożyć w miarę dokładny stan spraw. Skądinąd wiemy również, iż oprócz zapisów w księgach w Metryce Koronnej przechowywano liczne dokumenty odnoszące się do Inflant. Spis Metryki kancelarii większej koronnej z 1627 roku wykazuje *dwie skrzynie czarne spraw ryskich*, w spisie Metryki kancelarii mniejszej z 1620 roku widnieje *Revisionis Livonicae liber unus*<sup>29</sup>. Obraz Inflant zawarty we wpisach do Metryki jest przekonujący, dokumenty odbijają wiernie różnorodność problemów trapiących tę prowincję, ukazują trudny proces zrastania się jej z Rzeczpospolitą.

<sup>25</sup> SMK, t. 2, nr 198; zob. też SMK, t. 4, nr 611, 679, 750.

<sup>26</sup> SMK, t. 4, nr 711, 712, 714.

<sup>27</sup> SMK, t. II, nr 121; SMK, t. V, nr 55.

<sup>28</sup> SMK, t. IV, nr 667, 668.

<sup>29</sup> W. Krawczuk, *Metryka Koronna za Zygmunta III Wazy, Początki Archiwum Koronnego Warszawskiego w świetle spisów z 1620 i 1627 roku*, Kraków 1995, s. 35, nr 56; s. 41 nr 82.

## Wojciech Krawczuk, The Picture of Livonia 1587–1591 in the Acts of the Polish Crown Chancery Books

### Summary

The records registered in the Polish Crown Chancery books (*Metrica Regni*) are used in combination with other sources in works on the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth. In this article the approach is different — the analysis is focused on the Crown Chancery documents only. The questions are: How many of the records, registered in the short period 1587–1591, described the situation in Livland and Kurland (i.e. today Latvia)? What are the main topics of this acts? How was the situation in Livland seen by the chancery clerks and if their view is supported by the modern historiography?

The outcome answer is surprisingly positive. About 10% of all registered documents concern Livland and we do get a differentiated view on the subject. This newly acquired province was a place of many quarrels and fights. The officers from Poland and Lithuania had to organize the administration and to placate the old nobility and burghers. The religious differences did not make this task easy, since the king Sigismund Vasa would like to renovate the structures of the Roman Catholic church in Livland.

Most of the documents are testimonies of some grants; to the Polish-Lithuanian gentry, to the old Livonian gentry, even to some burghers, who supported the Commonwealth in the struggle with Moscovia. We can conclude that acts registered in the Polish *Metrica* do correspond accurately with the view on Livland represented by the modern historiography, although the texts are quite laconic and only rarely we can see a continuation of a case in next documents.